

07
Grudnia

Wolności nie mamy o wolność się staramy



Przemysł

Wolność nie jest właściwością, która będąc nam darowana pozostaje obecną bez naszego zaangażowania. Wolność jest ciągle zagrożona tym, że zrezygnujemy z niej na rzecz łatwiejszego lub przyjemniejszego życia. Istnieje zatem proces wchodzenia w niewolę, o którym już była mowa, oraz także proces wychodzenia z niej.

Zanim jednak zostanie omówiony proces wyzwolenia się, należy odróżnić dwie rzeczy. Z jednej strony człowiek posiada wolność, a z drugiej strony posiada przestrzeń tej wolności. O ile nasza wolność o tym decyduje, czy coś sami robimy, czy do takiej decyzji zostaliśmy z wewnątrz lub zewnątrz przynagleni, o tyle przestrzeń wolności decyduje o tym, co w ogóle możemy zrobić. Kiedy mam więcej pieniędzy rozszerza to moją przestrzeń wolności. Jednak może się okazać, że tych pieniędzy nie wydaję według mojego własnego pomysłu, ale zgodnie z tym, jak zostaje mi to sugerowane przez reklamy. Jeśli pragnę nieść pomoc innym ludziom, to częścią tego pragnienia może być także chęć rozszerzenia swojej przestrzeni wolności przez uzyskanie pieniędzy. Te dwa rodzaje wolności są zatem niezależne od siebie – nas interesuje jednak szczególnie ta wewnętrzna wolność.

Tu dotykamy poważnego problemu. Nasza samoświadomość może podlegać manipulacji. Zatem możemy samych siebie przekonywać o tym, że jakąś rzecz kupujemy, ponieważ zadecydowaliśmy, że ona jest nam potrzebna, podczas gdy w rzeczywistości to reklama zmanipulowała nas do tego stopnia, że zagłuszyła rzeczywiste powody tego zakupu. Rzeczywista wolność kryje się zatem głębiej niż w naszej świadomości. Aby dotrzeć do rdzenia naszej wolności należy zamknąć oczy i pomyśleć kim my sami jesteśmy. Jednak nie to, co myśleliśmy w tej chwili, lecz ten, który myślał, jest naszym "ja", które jest rzeczywiście wolny. Jego wolność jest tak nieograniczona, że może sam siebie zmanipulować. Możemy wszystkim pokazać, jak bardzo jesteśmy dobroczytni, nic w zamian nie oczekując, że nawet my sami się przekonamy o naszej dobroci, podczas gdy w głębi nas samych istnieje lęk przed karą lub szukanie satysfakcji z pomagania. Wolność naszego "ja" może sam siebie określić jako smok w ciele człowieka. Jednak to nasze "ja" zderza się z rzeczywistością, która go weryfikuje.

**Każdy człowiek
posiada wolność
oraz przestrzeń
wolności**

Jeśli ktoś pomaga innym i uważa sam, że robi to bezinteresownie, podczas gdy w rzeczywistości robi to tylko ze względu na chęć poczucia moralnej wyższości nad innymi, to może dojść do sytuacji, w której ktoś potrzebuje pomocy, ale okoliczności nie pozwalają na przeżywanie tej moralnej wyższości. W takiej sytuacji ten człowiek doświadcza wewnętrznego oporu, aby nieść pomoc. Ten opór zasadniczo

może wynikać z dwóch powodów – może być wyrazem niespójności między naszą samoświadomością i rzeczywistymi celami naszego "ja". Może być jednak także wyrazem tego, że nasze ciało nie wypracowało jeszcze cnoty pomagania i jest przyzwyczajone do lenistwa. Dopiero po dłuższym czasie do

Człowiek jest specjalistą w samookłamywaniu

świadomości człowieka może dotrzeć, że wewnątrz szuka tej satysfakcji. To uświadomienie sobie takiego stanu może wywołać reakcję zagłuszania jej, aby w ten

sposób udawać, że problemu nie ma, ale może też być wykorzystane, aby zmienić wewnętrzne nastawienie "ja".

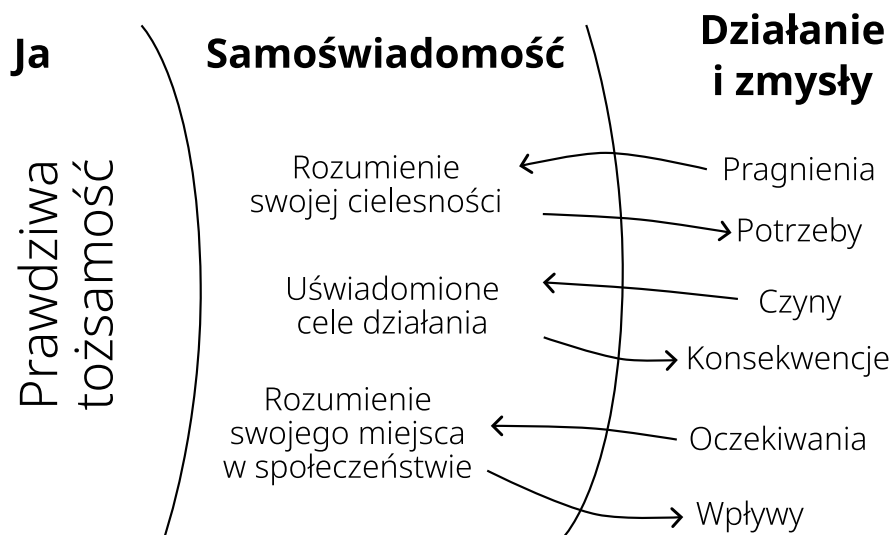
Ten proces opisany jest szeroko przy okazji uzależnień. Pierwszy moment wyjścia z tej niewoli polega na uświadomieniu sobie swojego uzależnienia i przyznania się do niego. Do tego momentu człowiek tak doskonale okłamywał samego siebie, że nie był w stanie zauważyć swojej własnej niewoli. Z kolei każdorazowe przypomnienie o swoim uzależnieniu, choćby na początku różnych spotkań, ma na celu nie pozwolić na ponowne okłamywanie siebie samego. Wolność zdobywa się zatem w pierwszym rzędzie przez głębokie wsłuchiwanie się w samego siebie, aby wyjść z ograniczeń naszej własnej samoświadomości.

Samo poznanie jednak jeszcze nie potrafi zmienić naszego "ja", ale może je kształtować. Wyjście z alkoholizmu nie polega na powiedzeniu sobie, że nie chcę być alkoholikiem, lecz na

powiedzeniu sobie, że jestem alkoholikiem niepijącym. Podobnie człowiek chcący być bezinteresownym może do tego dojść, gdy sobie powie, że szuka i czuje moralną wyższość, ale nie chce według niej żyć. Kiedy nasza samoświadomość narzuci takie samorozumienie, które jest niezgodne z rzeczywistością, nasze "ja" ukrywa się i nie potrafimy go dobrze kształtować. Kiedy staramy się go kształtować we współpracy i zgodnie z rzeczywistością, to staje się ono nam dostępne.

**Człowiek wolny
wie, że jest
grzesznikiem,
który nie musi
grzeszyć**

Popatrz



Większość naszych decyzji zostaje podejmowanych przez naszą samoświadomość i nie dociera do naszego "Ja"

Wyćwicz

Rozszerzaj przestrzeń swojej wolności

Rozszerzanie przestrzeni swojej wolności jest długotrwałym procesem. Trzeba sobie najpierw uświadomić jak nasze idealne, święte życie powinno wyglądać. W tych naszych planach są z jednej strony rzeczy, które możemy już dzisiaj zmieniać. Trzeba jednak uwzględnić także konsekwencje takich zmian, aby po kilku dniach się nie okazało, że konsekwencje nas zniechęcają. Może przez to zabraknąć wytrwałości.

Poza tym istnieją rzeczy, które chcielibyśmy zmienić, ale w tym momencie nie mamy takiej możliwości, ponieważ zewnętrzny lub wewnętrzny opór jest zbyt wielki. Alkoholik może teoretycznie powiedzieć, że przestanie pić. Jednak w rzeczywistości będzie to tylko wtedy funkcjonowało, gdy cały świat wokół siebie tak zmieni, aby mu w tym pomógł. Są to zatem takie zmiany, które potrzebują przygotowania. Zazwyczaj wynika to z tego, że wiele rzeczy jest ze sobą sprzężonych. Ktoś zauważa, że nie nadąża z pracą w miejscu pracy. Może wynikać to z tego, że ciągle przychodzi zmęczony do pracy. To zmęczenie jest jednak konsekwencją nadrabiania wieczorami tej pracy, która nie została wykonana w ciągu poprzedniego dnia. W naszym życiu istnieje wiele takich zamkniętych kół, które nie możemy zmienić jedną swoją decyzją.

Zadanie

Zastanów się jakie konkretne zmiany w Twoim życiu zależą tylko od Twojej decyzji. Zastanów się nad konsekwencjami takiej decyzji i postanów ją.

Zastosuj

Poranna modlitwa

Podejmij jakąś konkretną decyzję w swoim życiu - to nie musi być nic wielkiego - ważne aby to dotyczyło dzisiejszego dnia. Najlepiej zapisz je sobie. Potem poproś Pana Boga, aby Ci pomógł zrealizować to postanowienie. Wzbudź w swoim sercu takie pragnienie, aby realizacja tego postanowienia było wyrazem Twojej miłości do Boga.

Południowy rachunek sumienia

Sprawdź na ile udało Ci się pójść za swoją decyzję. Jeśli ona dotyczy rzeczy, która ma się dokonać w dalszej części dnia rozważ czy Twoje dotychczasowe decyzje tego dnia raczej pomagają czy przeszkadzają w realizacji Twojego postanowienia. Postaraj się określić konkretne kroki, które musisz podjąć teraz, by udało się do wieczora zrealizować to postanowienie.

Wieczne podsumowanie

Wyobraź sobie jak piękne mogłoby być życie, gdyby udało Ci się wprowadzić to jedno postanowienie w swoją codzienność. Sprawdź co w dzisiejszym dniu pomogło Ci zrealizować swoje postanowienie, a co było przeszkodą. Podziękuj na koniec Bogu za Jego towarzyszenie tego dnia - niezależnie od tego, czy Ci się udało zrealizować swoje postanowienie.

